

W Polsce użytkowanie leśnych surowców niedrzewnych ma wyjątkowo bogatą tradycję. W początkach drugiej połowy XX wieku wartość ubocznego użytkowania lasu stanowiła bardzo poważną pozycję w budżecie lasów państwowych, a organizacja użytkowania zasobów surowców niedrzewnych była na stosunkowo wysokim poziomie.

Uboczne użytkowanie lasu wciąż na bocznicy?

Już ponad pół wieku temu prof. **Wiesław Grochowski** zaproponował tzw. *polską koncepcję ubocznej produkcji leśnej*, będącą efektem pracy i doświadczeń całych pokoleń leśników. Zakładała ona uznanie jedności procesu produkcji leśnej, w którym powstaje zarówno drewno, jak i wszystkie inne użytki leśne. Aktualnie istnieje pilna konieczność opracowania nowoczesnych założeń teoretycznych i rozwiązań praktycznych opartych na tej koncepcji, ale uwzględniających bieżące wyniki badań naukowych i doświadczenia praktyki leśnej. Jest to szczególnie istotne, ponieważ współcześnie waga ubocznego użytkowania lasu nie jest właściwie doceniana przez administrację leśną.

Obowiązujące regulacje prawne często nie są przestrzegane, zasoby większości potencjalnych użytków niedrzewnych nie są dostatecznie znane, a dane dotyczące wielkości pozyskania poszczególnych surowców nie są w pełni wiarygodne. Mimo, że wielofunkcyjny model lasu i leśnictwa uwzględnia, obok produkcji drewna, wykorzystanie pozostałych użytków, to jednak w praktyce nadal są one postregane marginalnie.

W Polsce leśne użytki uboczne są rozumiane, jako:

- ◆ użytki pochodzenia roślinnego (żywica i inne wydzieliny, kora, owoce leśne, ziola, rośliny przemysłowe i dekoracyjne),
- ◆ grzyby jadalne,
- ◆ użytki pochodzenia zwierzęcego (gatunki łowne i produkty łowiectwa, ślimaki, produkty pszczele),
- ◆ kopaliny (torf, piasek i żwir, minerały, bursztyn).

Zgodnie z definicją FAO (1999), leśne produkty niedrzewne to dobra pochodzenia bio-

logicznego inne niż drewno, pochodzące z lasu, innych terenów zadrzewionych oraz z drzew rosnących poza lasami.

W szerszym rozumieniu, w zakresie ubocznego użytkowania lasu mieści się również prowadzenie plantacji roślin użytkowych (wiklina, choinki, rośliny owocodajne i lecznicze), wypalanie węgla drzewnego w rektorach, pozyskiwanie karpiny przemysłowej, ale także, co ostatnio szczególnie często się podkreśla, korzystanie z pozaprodukcyjnych funkcji lasu, przede wszystkim rekreacyjnych i ochronnych.

W latach 50., 60. i 70. XX wieku najważniejszym ubocznym surowcem w Polsce była żywica sosnowa (maksymalne roczne pozyskanie – ok. 23 tysiące ton). Począwszy od lat 80. pozyskanie żywicy systematycznie malało, aż w końcu krajowa produkcja została całkowicie wyparta przez surowiec importowany, przede wszystkim z Białorusi, Ukrainy i Chin.

Obecnie średnie roczne możliwości żywicowania sosny szacuje się, przy metodzie klasycznej, na ok. 11 tys. ton, natomiast przy użyciu stymulatorów – na ok. 15 tys. ton. Wartość pozyskanej żywicy wynosiłaby odpowiednio od 110 do 160 milionów złotych. Kwota to niebałna, a dodatkowa korzyść – to stworzenie nowych miejsc pracy. Mimo to, powrót do żywicowania wydaje się być wątpliwy, głównie ze względu na niechęć nadleśnictw do zajęcia się tym problemem, a zwłaszcza na trudności związane z przekonaniem społeczeństwa, że działalność polegająca na świadomym ranieniu drzew w celu pozyskania żywicy jest w istocie przyjazna środowisku.

W Polsce do połowy lat 90. XX wieku pozyskanie choinek w Lasach Państwowych wzrastało systematycznie, by w 1996 roku osiągnąć maksimum – 339 tys. sztuk. Natomiast w latach następnych odnotowano znaczący, w 2005 r. nawet sześciokrotny spadek pozyskania (ryc. 1). Należy łączyć to ze sprowadzaniem na szeroką skalę do Polski m.in. jodeł kaukaskich i srebrystych świerków kłujących, a także z coraz powszechniejszą uprawą plantacyjną choinek.

Jakkolwiek gospodarka łowiecka, ze względu na znaczenie oraz tradycje, traktowana jest odrębnie, to niewątpliwie dostar-



Od 20 lat w polskich lasach nie prowadzi się żywicowania drzew. Obecne możliwości szacuje się na 11–15 tysięcy ton żywicy rocznie, co mogłoby stanowić dochód 110–160 mln zł.



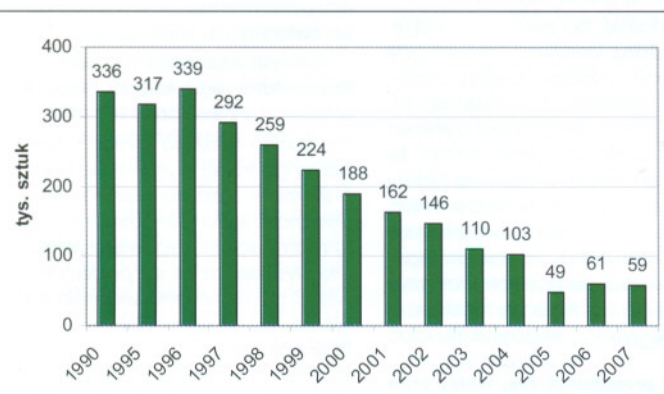
Jedną z bardzo cennych roślin owocodajnych, a jednocześnie mało znaną, jest żurawina. Być może już za kilka lat, podobnie jak borówka wysoka, stanie się ona „polską specjalnością”. Czy jej uprawa na plantacjach całkowicie zastąpi zbiór ze stanowisk naturalnych?



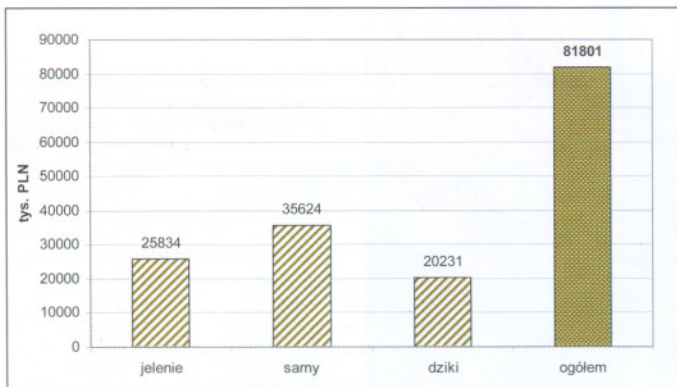
W ocenie prof. Andrzeja Grzywacza z SGGW zebrane podczas tegorocznej jesieni 100 tysięcy ton grzybów może być warte nawet 740 mln zł.

cza ona leśnych surowców i produktów niedrzewnych. Warto o tym wspomnieć, choćby ze względu na fakt, że roczna wartość tych dóbr przekracza 80 mln zł (ryc. 2).

Ciekawe jest porównanie powyższych danych z ilością i wartością skupowanych owoców i grzybów, a więc tych dóbr leśnych, które są powszechnie dostępne (ryc. 3 i 4). W ostatnich latach wielkość te powoli,



Ryc. 1. Pozyskiwanie choinek w Lasach Państwowych w latach 1990–2007. (źródło: DGLP)



Ryc. 2. Wartość skupu zwierzyny łownej w 2007 r.
(źródło: Leśnictwo 2008. Główny Urząd Statystyczny)

lecz systematycznie rosną, osiągając w 2007 roku wartość ok. 160 mln zł. Trzeba jednak podkreślić, że dane te dotyczą jedynie sieci punktów skupu, nie obejmując powszechnego w Polsce handlu przydrożnego i bazarowego, a także zbioru na własne potrzeby.

Według szacunków specjalistów, rzeczywista wartość pozyskiwanych w lasach jagód i grzybów może być nawet trzykrotnie wyższa od oficjalnych danych. Zgodnie z polskimi uwarunkowaniami formalno-prawnymi, lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są udostępniane do zbioru plodów runa leśne-

go na potrzeby własne i dla celów przemysłowych. Zbiór runa leśnego w szerszej skali wymaga zgody nadleśnicztwa, a (...) nadleśniczy odmawia zawarcia umowy w przypadku, gdy zbiór runa leśnego zagraża środowisku leśnemu" (art. 27, pkt 3 ustawy o lasach). Prawo to nie jest przestrzegane, skutkiem czego właściciel lasu,

czyli w przypadku lasów państwowych – Skarb Państwa, nie czerpie nawet minimalnych korzyści z tytułu udostępnienia tych dóbr do komercyjnego użytkowania.

Aktualny stan ubocznego użytkowania lasu w krajach Europy jest bardzo zróżnicowany. Na północy i wschodzie, gdzie mamy do czynienia z dużą lesistością, a także (szczególnie w krajach skandynawskich) z silnym związkiem społeczeństwa z lasem, leśne surowce i produkty odgrywają znaczącą rolę (jak wynika z badań statystycznych, aż 87% Finów zbiera borówki lub grzyby). Natomiast w krajach Europy Zachodniej surowce i pro-

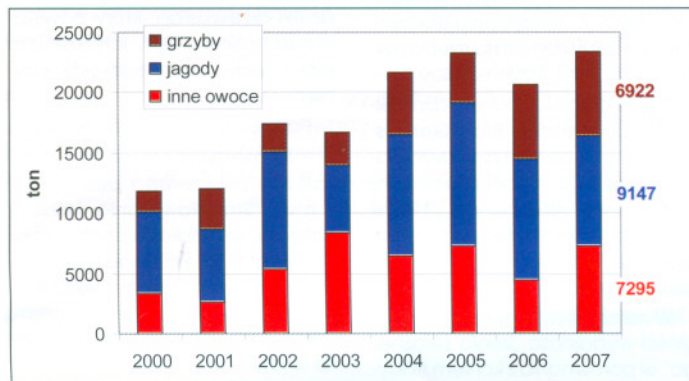
dukty mają mniejsze lub nawet marginalne znaczenie, a uboczne użytkowanie lasu – to przede wszystkim turystyka i rekreacja. Nawet tam jednak pojawiają się produkty lub usługi „niszowe”, niekiedy o znacznej wartości (np. w Irlandii – rośliny pozyskiwane do celów dekoracyjnych, w Danii – choinki, we Włoszech – trufle, a w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii – nawet... pochówek w lesie!)

Reasumując, należy stwierdzić, że problematyka dotycząca wykorzystania leśnych użytków niedrzewnych zasługuje na szczególną uwagę. Zagadnieniom tym poświęcono wiele badań, a wyniki prac naukowych były między innymi przedmiotem dyskusji o modelu użytkowania niedrzewnych zasobów leśnych, która odbyła się w ramach seminarium pt. „Wybrane problemy niedrzewnej produkcji leśnej w krajach europejskich” w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie Starym.

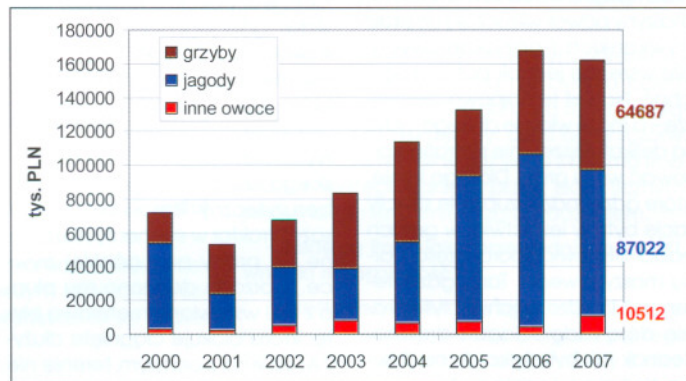
dr inż. PAWEŁ STANISZEWSKI
Katedra Użytkowania Lasu, Wydział Leśny SGGW

dr inż. MICHAŁ KALINOWSKI
Katedra Użytkowania Lasu, Wydział Leśny SGGW

mgr inż. ARTUR SAWICKI
Instytut Badawczy Leśnictwa



Ryc. 3. Wielkość skupu produktów runa leśnego w latach 2000–2007.
(źródło: Leśnictwo 2008. Główny Urząd Statystyczny)



Ryc. 4. Wartość skupu produktów runa leśnego w latach 2000–2007.
(źródło: Leśnictwo 2008. Główny Urząd Statystyczny)